

# DZIENNIK WILEŃSKI



**REDAKCJA I ADMINISTRACJA:** ul. Dominikańska 4. Telefon Redakcji i Administracji 448. Drukarni 1244. Adres drukarni: Mostowa 1. Redaktor przyjmuje od g. 2—4 pp. Administracja otwarta od g. 9—5, w niedzielę od 12—1 pp. „Dziennik Wileński” wychodzi codziennie, z wyjątkiem poniedziałków i dni poświęconych.

**PRENUMERATA:** miesięczna 4 zł., z odnośnikiem i przesyłką pocztową 4 gr. 80, za granicę 8 zł.  
**OGŁOSZENIA:** za wiersz milim. przed tekstem 6 lam 35 gr., w tekście 40 gr., za tekstem 10 lam. 15 gr. W numerach świątecznych oraz z prowincji o 25 proc. drożej, zagraniczne o 50 proc. drożej. Ogłoszenia cyfrowe, skomplikowane i z zastrzeżeniem miejsca o 25 proc. drożej. Administracja nie bierze odpowiedzialności za terminowe umieszczenie ogłoszeń. Konto czekowe w P. K. O. Nr 80187.

**W niedzielę dn. 13 b. m. odbędzie się kwesta uliczna na sieroty Domu „Źródła Pracy”. Kto chętnie daje, dwa razy daje.**

**LUTEK CZYŻ**  
uczeń szkoły „Dziecko Polskie”.  
Po krótkich lecz ciężkich cierpieniach zasnął w Bogu dn. 9 kwietnia r. b. w wieku lat 9.  
Wyprowadzenie zwłok z domu żałoby (ul. Młynowa 5) do kościoła po-Bernardyńskiego nastąpi w piątek dnia 11 kwietnia o godz. 7 min. 30 rano, po czym odbędzie się nabożeństwo żałobne.  
Wyprowadzenie zwłok z kościoła na cmentarz św. Piotra i Pawła odbędzie się tegoż dnia o godz. 5-jej po południu.  
O czym zawiadamiają krewnych, przyjaciół oraz kolegów szkolnych zmarłego. Nieutuleni w żalu  
**RODZICE, BRAT I CIOTKA.**

## Narady u p. premiera.

(Telefonem od własnego korespondenta).

WARSZAWA. P. premier Sławek przyjął w ciągu środy m. in. ministrów: Czerwińskiego, Kühna i Kwiatkowskiego, b. posła Radziwiła, głównego komisarza wyborczego Giżyckiego i t. d.

## Sprawa podatku obrotowego.

(Telefonem od własnego korespondenta).

WARSZAWA. Min. Skarbu Matuszewski obiecał poczynienie pewnych ulg w dziedzinie podatku obrotowego.

Projekt tych ulg był rozpatrywany już w Sejmie a żądanie Kl. Nar. szło o wiele dalej.

Min. Matuszewski zapowiada stosowanie stawek ulgowych w wysokości 1 proc. dla płatników handlujących hurtowo nieprowadzących ksiąg handlowych.

## Złożenie orderu «Odrodzona Polska».

(Telefonem od własnego korespondenta).

WARSZAWA. Znany działacz narodowy i społeczny na Ziemiach Wschodnich Władysław Jeśman, ziemianin z pow. słonimskiego, b. wojewoda w piśmie do kapituły orderu „Odrodzona Polska” złożył dyplom i oznaki orderu i prosił o wykreślenie go z listy kawalerów tego orderu, którym został odznaczony w r. 1925.

Jako motyw tego kroku p. Jeśman podaje, że tym orderem odznaczone zostały osoby, które stworzyły w Nowogródczynie ośrodek propagandy białoruskiej.

## Ustąpienie redaktora «Gazety Polskiej».

(Telefonem od własnego korespondenta).

WARSZAWA. Pos. plk. Koc, redaktor „Gazety Polskiej” ustąpił z tego stanowiska.

## Skutki przesilenia gospodarczego.

**Krwawe zajścia w fabryce Westen w Olkuszu.**

OLKUSZ, 9.4. (Pat.) W dniu 9 kwietnia w związku z zapowiedzianymi redukcjami w fabryce Westen w Olkuszu około godz. 1 po południu robotnicy tej fabryki w liczbie 1300 osób zgromadzili się przed biurami zarządu. Część ich wtargnęła do wnętrza i zażądała widzenia się z dyrektorem Otto, któremu przypisywano inicjatywę redukcji.

Gdy się okazało, że dyr. Otto jest nieobecny, robotnicy udali się do jego mieszkania prywatnego i wprowadzili go przymocą pomiędzy siebie. Wobec tego, że zachodziła obawa dokonania na porwanym dyrektorem gwałtu fizycznego, obecni przy zajściu przedstawiciele policji w liczbie 9-ciu wezwali tłum do puszczania dyr. Otto w spokoju i rozejścia się. W odpowiedzi ze strony tłumy posypały się na policję kamieniami.

## Wyrok na studentów komunistów.

SOSNOWIEC, 9.4. (Pat.) Dziś zakończyła się trzydniowa rozprawa przeciwko studentowi uniwersytetu warszawskiego Szwarcmanowi i 8 jego towarzyszom, oskarżonym o agitację komunistyczną oraz działalność wywrotową na terenie zagłębia Dąb-

rodzkiego. Sąd wydał wyrok, skazujący Szwarcmana i Przymysłowskiego na 5 lat ciężkiego więzienia, z pozbawieniem praw obywatelskich, oskarżonego Wrzoska na 4 lata, Winiarskiego i Targosza na 2 lata; 4 pozostałych oskarżonych sąd uniewinnił.

Gdy jednakże ostrzeżenia nie pomogły i tłum usiłował rozbroić policjantów, komisarz policji państwowej w Olkuszu polecił użyć broni. Po oddaniu bezskutecznych salw w powietrze, strzelono do tłumy, wskutek czego jedna osoba została ranna w nogę.

W czasie zajścia przybył na miejsce powiadomiony starosta olkuski. Zaproponował on zebraniu wysłanie delegatów, celem porozumienia się. Tłum wysłał delegatów, którzy odbyli konferencję ze starostą i następnie ze swej strony wezwali robotników do rozejścia się. W ten sposób zajście zostało zlikwidowane i wieczorem zapanował zupełny spokój.

Omawiając stosunki niemiecko-polskie, mowca wyraził przekonanie, że umowa handlowa między Polską a Niemcami będzie ratyfikowana bez względu na podwyższenie cel agrarnych ze strony Niemiec. Min. Dietrich podniósł pierwszorzędne znaczenie umowy handlowej polsko-niemieckiej dla uregulowania stosunków wschodnio-europejskich.

## Ochrona rolnictwa w Niemczech.

BERLIN, 9.4. (Pat.) Według informacji biura Wolffa, wczorajsze obrady gabinetu Rzeszy nad projektem ustawy o ochronie rolnictwa zakończyły się z pełnym porozumieniem. Bezpośrednio po posiedzeniu gabinetu odbyło się pod przewodnictwem kanclerza Brueninga zebranie

przywódców stronnictw centrum, niemieckiej partii ludowej, demokratów, niemieckiej partii gospodarczej, konserwatystów i bawarskiej partii ludowej, którzy, po kilkugodzinnych naradach, wyrazili również swą zgodę na projekt ustawy o pomocy dla rolnictwa.

## Proces Jakubowskiego.

**Mowa przedstawiciela Ligi Ochrony Praw Człowieka.**

BERLIN, 9.4. (Pat.) W dzisiejszej rozprawie w Neustrelitz przemawiał oskarżyciel prywatny, występujący z ramienia Ligi Ochrony Praw Człowieka, jako zastępca rodziców Jakubowskiego, dr. Brandt. Podkreśliwszy, iż Jakubowskiego skazano i stracono mimo, iż wyrok nie był oparty na podstawach niedopuszczających zarzutów, oskarżyciel prywatny apelował do sędziów przysięgłych o kierowanie się poczu-

ciem obowiązku i odpowiedzialności wobec prawa. Zrozumie panowie — mówił dr. Brandt, zwracając się do ław przysięgłych — iż Jakubowski nie może się już bronić i że ścinając głowę jego trybunał meklemburski raz na zawsze zamknął mu usta. Mówię to, jako obrońca Jakubowskiego, który wśród nas niewidzialnie siedzi na ławie oskarżonych, domagając się sprawiedliwości.

## Aresztowanie komunistów w Berlinie.

**Wykrycie tajnej drukarni.**

BERLIN, 9.4. (Pat.) W związku z onegdajszym aresztowaniem anarchisty Friedricha policja berlińska wykryła wczoraj nową tajną drukarnię komunistyczną, zapatrzoną w wielkie składy nielegalnej literatury komunistycznej. Jest to 4 ta kolejna drukarnia komunistyczna, która policja w ostatnich czasach wykryła w Berlinie. Oczekiwane są dalsze aresztowania.

BERLIN, 9.IV (Pat.) Policja berlińska, prowadząca od kilku dni

akcję likwidacyjną magazynów literatury komunistycznej, wykryła dziś po południu nową nielegalną drukarnię, w której tłoczono były proklamacje i broszury o treści podburzającej, przeznaczone dla propagandy wśród Reichswehry. Skonfiskowano wielki skład ulotek. W związku z tem policja aresztowała 5 osób, wśród których znajduje się 3 urzędników sowieckiej misji handlowej w Berlinie. Sprawa ta wywarła wielkie wrażenie.

## WYBOR PREZYDENTA ŁOTWY.

RYGA, 9.4. (Pat.) Dziś we środę 9 b. m. o godz. 19.10 prezydentem republiki łotewskiej obrany został Albert Kwiesis, kandydat zjednoczenia wło-

ciańskiego (prawica). Głosowało 91 posłów. 55 głosów padło za kandydaturą Kwiesisa, 36 — przeciw.

## Z konferencji morskiej.

PARYŻ, 9.4. (Pat.) — Konferencja z trudem, ale jednak dochodzi do konkretnych rezultatów. Narazie zapewnione jest: 1) pakt Anglii, Ameryki i Japonii w sprawie ograniczenia zbrojeń na morzu, 2) formuła, ustalająca zobowiązanie sankcyjne W. Brytanii na podstawie art. 16 paktu Ligi, 3) porozumienie co do metod ograniczenia zbrojeń oraz co do określenia poszczególnych jednostek bojowych, 4) porozumienie co do humani-

tarnych sposobów walki, prowadzonej przez łodzie podwodne, zwłaszcza z okrętami handlowymi. Co do paktu 5-ciu mocarstw, który był właściwym celem konferencji, to zawarcie jego jest niemożliwe z powodu stanowiska Włoch, które uprzywilejowane żądaniem parytetu z Francją utrudniają zawarcie takiego paktu. W każdym razie wymienione wyżej oczekiwane konkretne rezultaty przeciągną konferencję poza Wielkanoc do pierwszych dni maja.

## Bank wypłat międzynarodowych.

BERLIN, 9.4. (Pat.) Donoszą z Paryża: W wyniku rozmów, prowadzonych między bankierem amerykańskim Lamontem a gubernatorem Banku Francuskiego Morcau, przyszłym prezesem Banku dla Wypłat Międzynarodowych Maxem Garrache oraz przyszłym dyrektorem tegoż banku Quenay'em pożyczka międzynarodowa w wysokości 300 milionów dolarów oddana będzie do skrypcji. Między 20 a 30 kwietnia

państwa, biorące udział w tworzeniu Banku dla Wypłat Międzynarodowych, wezwane zostaną do płacenia przypadających na nie udziałów na rzecz kapitału zakładowego. Otwarcie Banku dla Wypłat Międzynarodowych nastąpi na uroczystym posiedzeniu dyrektorów banku, zapowiedzianem na dzień 1 maja, poczem banki krajów, zainteresowanych w emisji, zaproszone mają być na konferencję.

## Los dyktatorów.

**Pangalos skazany na 3 lata więzienia.**

ATENY, 9.4. (Pat.) W związku ze sprawą klubu Eleuzis sąd wydał wyrok, skazujący gen. Pangalosa na dwa lata więzienia i pozbawienie praw obywatelskich na okres lat 5. Były minister Vogou-

poulos skazany został na dwa i pół lat więzienia i pozbawiony praw obywatelskich. Kara nałożona na Pangalosa łącznie z sobą pozbawienie go posiadanych stopnia wojskowego.

## Położenie w Indjach.

**Aresztowano dwóch synów Ghandiego.**

DELHI, 9.4. (Pat.) Wśród aresztowanych dzisiaj osób znajduje się syn Ghandiego Dawidas. Należy zaznaczyć, że jest to już drugi syn mahatmy, uwięziony

przez władze angielskie. DELHI, 9.4. (Pat.) — Policja aresztowała 25 ochotników, którzy dopuścili się nielegalnego wytworzenia soli.

## Krew niewinna woła o pomstę.

**Wykrycie morderstwa po dziewięciu latach.**

TORUŃ, 9.4. (Pat.) Policja grudniadzka wpadła na trop niezwykłego morderstwa, dokonane przed 9 laty na osobie rolnika Jana Lewandowskiego. W styczniu 1922 roku zamieszkała wówczas w Góralach pow. brodnickiego żona Lewandowskiego doniosła policji, iż maż jej, udawający się do Mławy na targ,

znikł bez śladu. Obecnie policja w drodze pełnej otrzymała wiadomość, iż Lewandowskiego zamordowała żona. Ostatnio w czasie składania zeznań Lewandowska przyznała się do popełnienia zbrodni. Meżobójczyni odstawiono w dniu dzisiejszym do więzienia w Brodnicy.

## Drobne wiadomości.

**Nagroda muzyczna m. st. Warszawy.**

WARSZAWA, 9.4. (Pat.) Sąd konkursowy nagrody muzycznej m. st. Warszawy na posiedzeniu w dniu 9 b. m. przyznał nagrodę

muzyczną za rok 1930 Piotrowi Maszyńskiemu. Oficjalne ogłoszenie nastąpi 3 maja.

**Byle nie na... piwo.**

BERLIN, 9.4. (Pat.) — Komisja podatkowa Reichstagu odrzuciła dziś wniosek o podwyższenie podatku na piwo.

**WILEŃSKIE TOWARZYSTWO FILHARMONICZNE**  
Teatr Miejski na Pohulance.  
Dziś w czwartek, 10-go kwietnia  
**KONCERT STOWARZYSZENIA MIŁOŚNIKÓW DAWNEJ MUZYKI w Warszawie**  
z udziałem: chóru pod dyrekcją prof. B. Rutkowskiego M. Modrakowskiej (śpiew), T. Ochlewskiego, Z. Zygadło, S. Tawroszewicza (skrzypce), T. Gocławskiego (wiolonczela), T. Zalewskiego, J. Wysockiej (fortepian). — W programie: Palestrina, Vivaldi, Telemann, Gómska, Szamotulski, Zieleski, Mielczewski i in.  
**Początek o godz. 8 w.**  
Bilety w kasie Teatru Litunia od godz. 11 r. do 4 pop., od 199—0 o 5 pop. także w kasie Teatru na Pohulance.

## NASZA GOSPODARKA KOLEJOWA.

**Sprawa tranzytu.—Jako straszak dla klientów.—260 tys. dolarów straty.**

W jednym ze swoich sprawozdań, Doradca finansowy p. Dewey zaznaczył, że Polska jest Państwem tranzytowym. Takie wypowiedzenie było nie bez podstawy, gdyż wiadome jest, że surowiec dla Zachodu, będzie kierowany z Rosji przez Polskę, a fabrykaty z Zachodu do Rosji również przez Polskę. Należałoby oświadczenie p. Deweya przyjąć nie tylko do wiadomości, lecz i do wykonania i przygotować odpowiednie taryfy tranzytowe i wzmocnić odpowiednie punkty z dawczo odbiorcze z Rosją. Umowa z Rosją przewiduje normy przyjęcia wagonów w punktach granicznych: w Stólpach około 200 i w innych od 50—100 wagonów w ciągu doby. Nie są to duże normy dla Państwa z ruchem tranzytowym. Obecnie koleje Rosyjskie zaczęły zdawczo nieco więcej wagonów niż poprzednio w Stólpach. Okazało się że Stólpce nie są przygotowane do przyjmowania norm wagonów w ilości, przewidzianej umową. Dyrekcja kolejowa w Wilnie zmuszona była ograniczyć przyjmowanie wagonów do połowy. Na skutki tego nie przyszło się długo czekać. Pewne konsorcjum fabryk celulozowych niemieckich zakupiło w Rosji przeszło 10.000 wagonów papierówki z zobowiązaniem dostarczenia takowej w określonym terminie. Najbardziej dogodnym kierunkiem dla przewiezienia zakupionej papierówki jest Stólpce-Grajewo, względnie Olechnowice, Zahacie-Raczkki. Dowiedziawszy się o trudnościach dla tranzytu przez Polskę, jak również mając zapowiedź, że ta-

ryfa tranzytowa Rosyjsko-Polsko-Niemiecka będzie zwiększona, konsorcjum skierowało cały transport papierówki przez Łotwę i Litwę via Dynaburg, Kalkuny, Radziwiłłski do Tyłży i Królewa. Dla tego przewozu konsorcjum uzyskało od Litwy i Litwy niższe taryfową, normy zaś przyjęcia wagonów w Dynaburgu zostały nieograniczone, jak to zrobiliśmy w Stólpach, lecz zwiększone. A między innymi: przewozowe należności za jeden wagon papierówki Stólpce—Grajewo wynoszą 25 dolarów, za przewóz zaś 10.000 wagonów wpłynęły do Kas Dyrekcyjnych 250.000 dolarów. Naturalnie że tych pieniędzy mieć nie będziemy, będziemy natomiast zwiększać taryfy, ograniczać normy przyjęcia wagonów od Państw sąsiednich, zapominając, że z braku przewozu odstawił do rezerwy przeszło 70.000 wagonów, zgaszono do 300 parowozów, że oczekuje się poważna redukcja pracowników, że Kasy Dyrekcyjne nie są w stanie ze swoich wpływów wypłacić pensji pracownikom. Zapomnieliśmy również i o tem, że na przeladunku 10.000 wagonów byłaby zatrudniona znaczna liczba bezrobotnych, zapomnieliśmy i o tem, że tracimy zaufanie zagranicy, jak również i społeczeństwa polskiego. Należy jednego nie zapominać, że obywatel, kupiec, rzemieślnik i chłop już są wyčerpani i zmęczeni i że już nastąpił czas, gdy nawet pan sekwestrator nie ściągnie podatku na pokrycie niedoboru kolejowego.

## Echa imieninowe.

**Imieniny p. Piłsudskiego w Palestynie.**

Oficjalna Polska Agencja Telegraficzna donosi: Z okazji imienin marszałka Józefa Piłsudskiego Palestyjsko-Polska Izba Handlowa wspólnie z Związkiem Żydów Polskich w Tel-Awiewie urządziła uroczystą akademię w sali hotelu „Palatyn”.

Po odegraniu hymnu polskiego otwiera prezydent Izby p. Chelouche akademię i na wstępie poświęca parę zdań wspomnieniu lorda Balfoura, który w tym dniu zmarł, wspomina, co zmarły zrobił dla Palestyny i Polski. Zebrani uczcili pamięć Zmarłego przez powstanie z miejsc.

Konsul generalny p. Zbyszewski w swej mowie daje życiorys marszałka. Po mowie p. konsula generalnego odegrano hymn hebrajski.

Ostatni mowca główny rabin Udziel kończy okrzykami: Niech żyje marszałek Piłsudski! Niech żyje odbudowana żydowska siedziba narodowa w Palestynie! Wśród wzniesłego nastroju ze-

branych zamyka prezydent p. Chelouche akademię i na jego wniosek uchwalono wysłać telegram holdowniczy z życzeniami do marszałka Piłsudskiego.

Telegamy i listy z życzeniami nadeszły od Kisha, jako reprezentanta Jewish Agency, Organizacji Syjonistycznej, magistratu miasta Tel-Aviv i t. d.

## Z Litwy.

**Walka z komunizmem.**

KOWNO, 9.4. (Pat.) Kowieńska policja kryminalna zakończyła dochodzenia w sprawie organizacji komunistycznej. Przeprowadzono szereg rewizji w wpływowych osobach. Wykryto dużo kompromitującego materiału.

**Znów zmiana ustawy o reformie rolnej?**

Żydowski „Volksblatt” pisze iż ustawa o reformie rolnej ma być zmieniona ponownie i nadto uzupełniona. Żadnych szczegółów co do zmiany i uzupełnienia pismo nie podaje.

## Komunikat Stronnictwa Narodowego.

W piątek dnia 11 kwietnia odbędzie się zebranie dzielnicowe Stronnictwa Narodowego Koła „Zwierzyniec” w sali przy ul. Orzeszkowej Nr. 11, o godzinie 7 wieczorem.

Obecność członków obowiązkowa. Zarząd Stronnictwa Narodowego zawiadamia p. p. członków, że są do wydzierżawienia podmiejskie działki (ogródki) warzywne po 400 mtr.<sup>2</sup>. Członkowie pragnący takie działki wydzierżawić proszeni są o zgłoszenie się do Sekretariatu w godzinach od 11 do 3 i od 7 do 8 wiecz.



### Kapitał obcy a Polska.

ROMAN DMOWSKI.

# Sprawy rosyjskie.

## FANTASTYCZNE POMYSŁY.

Europa Zachodnia i Ameryka żyją dziś pod znakiem gwałtownej zniżki stopy dyskontowej. W Paryżu, Zurychu i Amsterdamzie, stopa dyskontowa wynosi obecnie 3% w stosunku rocznym, w Nowym Jorku, Londynie i Stokholmie 3 1/2% rocznie.

Tak niska stopa procentowa, jest objawem wielkiej płynności i obfitości pieniądza w krajach zachodnio-europejskich i amerykańskich.

Fakt zniżki stopy procentowej w krajach zasobnych w pieniądze, nie może być obojętny dla krajów cierpiących na brak pieniądza i drożyznę kredytu. Do takich krajów w pierwszym rzędzie należy Polska. Stopa dyskontowa w bankach prywatnych wynosi u nas 12% w stosunku rocznym, ale uzyskanie kredytu przy tej stopie, jest dość trudne, wobec czego znaczna ilość transakcji kredytowych odbywa się poza bankami i stopa dochodu przy kredycie wekslowym do 36% rocznie, zaś przy kredycie hipotecznym do 18% rocznie.

Tak wysoka stopa procentowa jest skutkiem bardzo ostrej ciasnoty gotówkowej, którą życie gospodarcze Polski dotkliwie odczuwa.

Przyływ kapitału z zewnątrz do Polski, jest dla nas nad wyraz pożądanym i mógłby w znacznym stopniu zmienić na lepsze dzisiejsze oplakane stosunki ekonomiczne w kraju.

Kiedy przed paru laty uzyskaliśmy stosunkowo niewielką i drogo oprocentowaną pożyczkę stabilizacyjną, sfery kierownicze inspirowały twierdzenie, że pożyczka, aczkolwiek bardzo ciężka, będzie zapoczątkowaniem nowej ery w życiu gospodarczym Polski, że będzie to pożyczka „kluczowa”, która otworzy zapory powstrzymujące dotychczas obce kapitały od przyływu do Polski i na Polskę popłynęła fala złota z zewnątrz.

Te optymistyczne procektwa nieestety, jak wszystkim dobrze wiadomo, nie sprawdziły się. Kapitał zagraniczny w postaci kredytu do Polski nie przyplął, znane są jedynie wypadki przyływu obcego kapitału w formie najmniej pożądanej, mianowicie w formie wykupywania przez obce konsorcja polskich przedsiębiorstw.

Kiedy opinia publiczna przekonała się, że inspirowane zgóry nadzieje na kredyt zagraniczny okazały się złudne, poczęto inspirować wytłumaczenie tego zjawiska, według którego przyczyną braku kredytu obcego dla Polski miał być niepomysłny dla tego rodzaju transakcji stan rynków pieniężnych w Ameryce i na zachodzie Europy.

Dziś to tłumaczenie całkowicie odpadła, nadmiar gotówki i taniość kredytu na zachodzie jest faktem.

Okoliczność tę należy wykorzystać. Nie chcemy tu wchodzić w ocenę, czy zniżka stopy procentowej jest pomyślna dla krajów, w których daje się zaobserwować, nie chcemy też przewidywać, czy jest ona trwała, czy też tylko przejściowa. Dla nas wystarczy stwierdzenie faktu niewątpliwego, że dla nas i dla wszystkich krajów poszukujących kredytu jest to okoliczność bardzo pomyślna.

Jest rzeczą oczywistą, że jeżeli w jakimkolwiek kraju daje się odczuwać nadmiar gotówki, to kapitaliści muszą szukać dróg do ulokowania tego, nadmiaru poza granicami swego kraju, w krajach biedniejszych, gdzie mogą liczyć na większe oprocentowanie.

Gdyby w kwestji nas interesującej działały jedynie przyczyny ekonomiczne, to nie ulega wątpliwości, że Polska już dziś byłaby zasłona kapitałem obcym.

Niestety wchodzi tu w grę oprócz a nawet wbrew czynnikiem ekonomicznym jeszcze czynniki polityczne, które decydują o zaufaniu do tego, czy innego kraju poszukującego pożyczki.

Niestety pod tym względem jesteśmy w sytuacji wprost fatalnej. Jeżeli dziś przy wyjątkowej koniunkturze na rynku pieniężnym nie wiemy nic o żadnych mniej lub więcej poważnych propozycjach pożyczek zagranicznych, to dowód, że kapitał obcy nie ma niestety do nas zaufania.

Przyczyny tego braku zaufania leżą niestety wewnątrz Polski. Główną przyczyną jest niejasna sytuacja polityczna wewnętrzna w Polsce. Kapitał szuka zawsze lokaty pewnej, za pewne dla lokaty kapitału uważane są zazwyczaj kraje, w których jakiekolwiek niespodzianki polityczne nie są przewidywane. Do krajów takich niestety Polska dziś nie należy.

Dopływ kapitału z zewnątrz jest dla Polski niezbędny. Sytuacja na światowych rynkach pieniężnych jest dla nas pomyślna. Musimy tylko zdobyć zaufanie u obcych, w tym celu musi być dokonana stabilizacja stosunków politycznych w kraju. To musi być naczelnym zadaniem polityki polskiej. Rzecz oczywista, że przedewszystkiem muszą być wyeliminowane z naszego życia politycznego wszelkie „hocki-klocki”, wszystko to, co stwarza w polityce atmosferę niepewności.

W naszych powojennych czasach w sferach politycznych Europy nie było wyrażań bardziej znienawidzonego, jak „wojna”. Jeszcze bardziej brzydki się niem sferę finansowe, przemysłowe i handlowe. Nigdy pacyfizm nie doszedł do tak wysokiego napięcia. Wszystko, co się przedsiębrało w wielkiej polityce, robione było w imię powszechnego, trwałego pokoju. Ta idea przenikła do głębi literatury, nawet rozmowy prywatne między ludźmi.

Dziś nagle coś się zmieniło, i to właśnie tam, gdzie wojna miała największych wrogów. Komwojażer zrobił się wojowniczy. Ludzie, podróżujący po zachodniej Europie, spotykając się z przedstawicielami handlu, przemysłu, finansów, coraz częściej słyszą z ich ust hasła wojenne, żądania wyprawy zbrojnej przeciw Sowietaom, nawet poufnie udzielane wiadomości, że taka wyprawa gdzieś tam, na jakiejś naradzie finansistów została postanowiona.

Człowiek otwiera szeroko oczy, słucha, jak o żelaznym wilku. Kto to wyprawę zrobi? Kto ma do tego warunki? Jaki miałaby ona cel? Czem miałaby się skończyć?

Na te pytania otrzymuje gotowe odpowiedzi, niezawsze jasne i niezawsze zgodne, ale gdy mowa o celu tej wyprawy, niesłychanie fantastyczne.

Jedni wykladają plan podzielenia Rosji na komisariaty Ligi Narodów, inni mówią wprost o jej parcelacji pomiędzy szereg mocarstw i nawet państw mniejszych. Nie chce się poprostu wierzyć, ażeby podobne pomysły mogły się tłuc po głowach ludzi. A jednak mówią te rzeczy ludzie, zajmujący wcale wydatne stanowiska w świecie finansowym.

Jedno jest znamienne, że we wszystkich tych pomysłach przebiega myśl, nietyłe obalenia Sowietaom, ile ujarzmienia Rosji. Pierwsze miałyby być tylko wstępem do drugiego.

Jedynie wytłumaczenie fantastyczności tych pomysłów leżałoby w tem, że pochodzą one od finansistów, od ludzi, którzy są bardzo realni w interesach, ale o warunkach realizacji większych rzeczy w polityce nie mają pojęcia.

Takim komwojażerowi się zdaje, że można rozstrzygnąć losy stu milionów ludzi, nie pytając o ich zdanie, i że można ich życie przymusowo regulować bez takiego aparatu, na jaki się mogły zdobyć tylko Sowiety. Tylko ludzie, całkowicie pozbawieni wyobraźni politycznej, mogą poważnie o podobnie dziecinnych pomysłach rozprawiać.

Gdy chodzi o zorganizowanie samej wyprawy przeciw Rosji każdy przedewszystkiem zwrócić musi uwagę na to, że narody dzisiejsze bardzo są dalekie od wojowniczości, raz dlatego, że pamiętają jeszcze dobrze rozkosze wielkiej wojny, powtóre, że wzięli na serjo pacyfizm swoich polityków w latach powojennych i samą myśl wojny surowo w swych przekonaniach potępili. Z drugiej strony, państwa europejskie mają nawewnątrz pewne kłopoty z komunistami, i rządy ich rozumieją, że w razie wojny

### Porażka Niemców i «sanacji» w wyborach komunalnych w Śląsku.

Posel Korfanty pisze w katowickiej „Polonii” z powodu uzupełniających wyborów komunalnych na Śląsku, co następuje:

„Lud nasz przeszedł znowu próbę ognia i przeszedł ją świetnie, sławnie i chwalebnie. Mimo bezprawii „sanacyjnych” mimo szyszan, mimo krzywd, mimo korupcji, mimo ciężkiego kryzysu gospodarczego, zaostrzonego nieroztropną i nierozumną polityką gospodarczą i skarbową rządów pomajowych, mimo 40.000 bezrobotnych a drugie tyle pracujących tylko po kilka dni w tygodniu, ten lud nasz dał wyraz prawdzie i w wyborach komunalnych przypieczętował polski charakter Śląska.

„Z zadowoleniem stwierdza Polska, że liczba głosów niemiec-

kich stale się cofa, że w wszystkich radach gminnych i miejskich Polacy zdobyli przewagę, że takie twierdze niemczyzny jak Katowice, Myslowice, Pszczyna, Tarnowskie Góry, Siemianowice, wykazały większość polską, Niemcy zakordonowi rozdzielają szaty z żalu i rozpacz, że tracą narzędzie propagandy rewizjonistycznej i irredentystycznej i winę przypisują gwałtom i terrorowi obozu „sanacyjnego”. Jest to wprowadzenie w błąd opinii publicznej. Bezprawia, gwałty i terror „sanacyjny” jest stosowany w równym stopniu przeciwko Niemcom, jak przeciwko ludności polskiej” znajdującej się w opozycji do pomajowego systemu rządzenia.

„90 procent rzekomych Niemców, głoszących na listy nie-

przeciw Sowietaom mogłyby one stać się dużymi kłopotami. Pozostają geograficzne warunki wojny dla tych państw, które to warunki dość trudno sobie wyobrazić.

Tu wszakże okazuje się, że wojowniczy finansisci nie są tak nierealni. Nie myślą oni wcale wciągać swoich państw w wojnę. Ich idea jest powierzyć tę operację... Polsce. Mówią to całkiem otwarcie, gdy ich ludzie pytają o sposób realizacji ich pomysłów. Okazuje się, że my ciągle mamy reputację durniów, których można na wszystko namówić. Byłby żędek międzynarodowy postanawia sobie w swojej gesezfiarskiej głowie, że Polska będzie na jego komendę prowadziła wojnę. I jest przekonany, że ma dla niej niezawodną przynętę.

Cóż to za przynęta? A no Polska przy podziale Rosji dostanie ziemie na wschodzie. Ci panowie w prywatnych rozmowach mówią to zupełnie poważnie, przekonani, że my nawet nie postawimy sobie pytania, czy nam te ziemie potrzebne. Mówią, że gotowi są darować tych Niderlandów bardzo dużo...

Jest jeszcze druga przynęta: dają do zrozumienia, że Polska na prowadzenie wojny dostalaby pożyczkę, ma się rozumieć, na przyswoity procent.

Smutne to, że ludzie mogą nas uważać za taką bezmózgą holotę, ale fakt jest faktem.

Parafrazując dowcip, który się narodził podczas wielkiej wojny, można powiedzieć, iż komwojażer światowy tak się mocno zdecydował zlikwidować Sowiety i zrobił się tak wojowniczy, że gotów jest prowadzić przeciw nim wojnę do ostatniej kropli krwi... polskiej.

U nas w Polsce ludzie o tych pomysłach i tendencjach przeważnie nic nie słyszeli, o ile zaś słyszą, śmieją się, uważając je za żarty. Nie wiedzą, że na Zachodzie, za kulismami, mówi się o tem wiele i że ostatnimi czasy mówią nietylko finansisci, ale i politycy. Zresztą każdy, kto uważnie czyta gazety od kilku miesięcy i kto myśli nad tem, co czyta, musiał zauważyć, że rozwija się w prasie różnych krajów planowa kampanja, będąca widocznym przygotowaniem do jakiejś akcji przeciw Sowietaom.

Na tę kampanję nam, przy naszym położeniu geograficznym, oczu zamykać nie wolno. Trzeba starać się zrozumieć istotę tej akcji, poznać jej plany, dojrzeć, jaką nam, głównemu europejskiemu sąsiadowi Rosji, rolę w tych planach przeznaczają. Tym, co chcieliby nas zaprowadzić tam, dokąd iść nie chcemy, nie trzeba pozostawiać złudzeń: zanim się zanadto zagalopują, w swoich planach, powinni wiedzieć, czego się po nas mogą spodziewać — inaczej nieunikniona operacja może się stać zbyt bolesną i zbyt kosztowną.

Tem to bardziej potrzebne, że sprawa owych fantastycznych pomysłów nie jest wcale tak prosta, jakby to z powyższego wyglądało. Komplikuje ją bardzo stanowisko drugiego naszego sąsiada.

W Niemczech kwestja akcji przeciw Sowietaom interesują się nietylko sfery finansowe.

mieckie, to tacy sami Niemcy, jak 90 proc. ludu śląskiego przed 30 laty, niedostecznie uświadomionego pod względem narodowym. To są dzieci Śląska tak, jak my uświadomieni Polacy, z przodków polskich się rodzący. Zawsze stałem na stanowisku, że tylko półgłówki albo szarlatani polityczni, albo też młokos bez wiary w trwałość Polski, może chcieć w ciągu lat kilka odrobić to, co jest wynikiem wpływów przez całe wieki działających. Czas i mądra polityka zrobią tu swoje. A Polska może poczekać. Ci nieświadomieni narodowo Górnoślązacy głęboko korzeniami tkwią w ziemi śląskiej i nie opuszczają jej, jak ci płatni agitatorzy irredentystyczni, mocniej są do niej przywiązani, jak nie jeden nadpatriota polski, przybyły do nas.

„Równie stosowanie prawa wobec wszystkich, rządy oparte na sprawiedliwości chrześcijańskiej uważałem za najskuteczniejsze środki odgermanizowania Śląska”.

Posel Korfanty stwierdza następnie zwycięstwo odniesione przez obóz, który reprezentuje, poczem pisze dalej:

„Równocześnie z naszym zwycięstwem patrzy Polska na kompromitującą klęskę obozu „sanacji moralnej” i pomajowego systemu rządów. We wszystkich wielkich ośrodkach i skupieniach ludzkich obóz „sanacji moralnej” ponosi sromotne porażki. Nie ratują go ani wielkie środki finansowe, ani nadużywanie urzędniczych i nauczycielskich do walki z nami, ani fałszy, ani korupcja, ani nacisk, ani terror. „Sanatorzy” okazują się wszędzie słabym odłamkiem ludności śląskiej.—Tymczasem u nas na całej linii poczucie prawa i namiętna prosta żądza jego poszanowania przez wszystkich obywateli państwa. Jeśli gdzie, to na Górnym Śląsku obóz „sanacji moralnej” powinien zwinąć swoje szeregi i wśród dźwięków „Pierwszej Brygady” wycofać się z odcinka śląskiego. Przegrał tu z kretesem, okazał się tu siłą próbującą zniszczyć i zburzyć dorobek ciężkiej pracy całych pokoleń.

Próba się nie powiodła, bo śląskie społeczeństwo ma twarzą za sobą szkołę, poczucie moralne, hart woli i zbyt wyrobione poczucie, prawa. Obrażenie tego poczucia poczucia prawa, przez Prusaków głównie się przyczyniło do narodowego uświadomienia Ślązaków. Na niem też zalał się atak „sanacyjny”, rozwał się obcy nam zupełnie duch „piłsudczyzny”.

Posel Korfanty kończy swe wywody następującymi uwagami:

„Od 11 maja dzieli nas zaledwie 5 tygodni. Jest to dzień wyborów do Sejmu śląskiego. Dzień ostatniego porachunku z „sanacją” na Górn. Śląsku. Niewdzięczną jest rzeczą bawić się w proka w sprawach politycznych. Ale o dzień 11-ty maja jestem spokojny. Będzie on dniem sądu nad obozem nieprawości, korupcji, fałszu i gwałtu dniem porażki irredenty niemieckiej, a wielkim dniem triumfu polskości i tej Polski, o którejśmy śnili, walcząc o nią, Polski praworządnej i sprawiedliwej”.

### ŻYCIE KATOLICKIE. Kongres eucharystyczny w Kartaginie.

Jak się dowiadujemy z kół katolickich, na międzynarodowy kongres eucharystyczny w Kartaginie wyjeżdżają z Polski i przyśrodk episkopatu kardynał prymas Hlond z Poznania, ks. biskup Przeździecki z Siedlec, ks. biskup Okoniewski z Chełmna, ks. biskup Łukomski z Łomży. Z Warszawy udał się ks. prałat Fałęcki, radca kurji metropolitalnej, w towarzystwie ks. prałata Radkowskiego.

### Z całej Polski.

#### Znowu sprawa reformy mundurów wojskowych.

W związku z zatwierdzoną już zmianą umundurowania podchorążych i oficerów szkół podchorążych. Ministerstwo Spraw Wojskowych opracowuje obecnie projekty dalszych zmian munduru wojskowego dla wszystkich korpusów oficerskich. Ministerstwo wychodzi z założenia, że reforma ubioru wojskowego jest niezbędna, gdyż dotychczasowy mundur nie jest ani efektywny, ani praktyczny.

Ministerstwo Spraw Wojskowych zamierza wprowadzić dla wszystkich korpusów oficerskich ciemne spodnie t. zw. „szasery”, koloru ciemno granatowego dla piechoty, ciemno-zielonego dla artylerji i saperów, oraz czarnego dla wszystkich służb. Kawalerja, która obecnie już nosi „szasery”, zatrzyma je nadal. Ciemne spodnie będą miały szeroki, podwójny lampas barwy poszczególnych broni, zaś u służb wypustki, odpowiednio dla każdej koloru. Nie jest wykluczone, że podobne spodnie otrzymają również pod-

### Prawdziwie i skutecznie działające

Istnieje tylko jedna Aspirinal

oficerowie i szeregowi zawodowi, przyczem mieli by oni jednak lampas pojedynczy.

Obecna kurtka wojskowa stanie się znacznie efektywniejszą, gdy otrzyma ciemne mankiety, kołnier i naramienniki. Również rogatywki będą daleko ładniejsze, gdy otrzymają otoki, dla każdej broni innego koloru.

Wszystko to bardzo piękne, czy jednak wojskowość nasza nie ma pilniejszych potrzeb, np. w dziedzinie lotnictwa, obrony gazowej itd. itd.?

Mimowoli na myśl przychodzi gorzkie słowa poety: „papuga jesteś i pawiem narodów”.

#### Co dostaną urzędnicy? Narazie dokładną statystykę.

Agencja Press dowiaduje się, że celem wyczerpującego rozwiązania sprawy urzędniczej i zorjentowania się, co w danych warunkach byłoby możliwe do zrobienia dla poprawy bytu funkcyjarzy państwowych, przez rady ministrów uznal za konieczne sporządzenie ilościowej statystyki funkcyjarzy państwowych, którzyby jednocześnie dawala dokładny obraz ich położenia materialnego.

Na podstawie polecenia prezesa rady ministrów z 27 marca rb. ministerstwo spraw wewnętrznych

zwróciło się do wszystkich wojewodów, komisarza rządu m. Warszawy, komendanta głównego policji, dyrektora głównego urzędu statystycznego, naczelnika urzędu spraw mniejszościowych w Katowicach i dyrektora departamentu służby zdrowia z dyspozycją sporządzenia wykazów, obejmujących wszystkich pracowników według stanu z 1 stycznia 1930 r. i przedłożenia ministerstwu do dnia 25 kwietnia r. b.

W poszczególnych rubrykach przedstawionych do wypełnienia, należy podać: całkowite uposażenie, dodatki miesięczne, wynagrodzenie z tytułu uczestnictwa w radach nadzorczych przedsiębiorstw państwowych, z tytułu czynności urzędowych w związkach prawa publicznego, jak kasy chorych, sejmiki i t. d.

#### Nowe obciążenie podatkowe.

Donoszą z Warszawy, że rada ministrów rozpatruje obecnie nowy projekt zasilenia funduszów budowlanych. Ściśle rzecz biorąc, jest to dawniejszy pomysł prof. Bartla, uzgodniony z wszystkimi ministrami w sprawie podatków na budowę tanich mieszkań. Chodzi tu o odpowiednie podwyższenie czynszów, a uzyskane sumy poszłyby do kas komitetu rozbudowy.

### Nie można bez parlamentu.

P. Sławek nie może ratyfikować.

Pod takimi właśnie dosłownie nagłówkami ukazało się w „Vossische Zeitung” z dnia 4 b. m. następujące doniesienie telegraficzne z Warszawy:

— Rozprawa w dziennikach polskich o możliwości ratyfikowania układów z Rzeszą Niemiecką bez Sejmu oraz o widokach nadzwyczajnej sesji sejmowej dają obecnie obraz już zaokrąglony. Trzeba sobie w Niemczech przyswoić tę myśl, że załatwienie umowy likwidacyjnej, układu handlowego oraz mniejszych jeszcze nie załatwionych umów polsko-niemieckich nie może być dokonane za trwania nowego rządu Sławka.

Wczoraj ogłosił kierujący polityką prawnicy w dziedzinie zagranicznej poseł prof. Stroński obszerny wywód, który stwierdza, że ratyfikowanie układów bez Sejmu jest niemożliwe ze względów prawnopolitycznych. Wszystkie kierunki opozycyjnej większości sejmowej, a nawet część zwolenników rządu, są obecnie zgodne w tej sprawie. Z drugiej strony myśl, pochodząca z ministerstwa spraw zagranicznych, by ograniczyć nadzwyczajną sesję sejmową do załatwienia naglących przedłożen z polityki zagranicznej, nie znalazła u stronnictw większości w najmniejszej nawet mierze życzliwego przyjęcia. Tam istnieje raczej zapal w tym kierunku, by na utworzenie poza parlamentem gabinetu Sławka odpowiedzieć jaknajrychlej votum nieufności w parlamencie. Wszelka nadzwyczajna sesja sejmowa została bezwątpienia użyta do przeprowadzenia tego zamiaru, zanimby jeszcze choćby jeden z układów przeszedł przez przepisane obrady komisyjne i dotarł do plenum.

Dobrej woli nie brak nowemu gabinetowi polskiemu podobnie jak poprzedniemu. Prezes Ministrów oświadczył wczoraj w

przemówieniu do dziennikarzy polskich, że przed zapowiedzianymi nowymi wyborami pragnie naprzód kraj uspokoić politycznie. Do tego jest odprężenie położenia gospodarczego przez wejście w życie układów handlowych niewątpliwie najlepszym sposobem. Ale wewnętrzna sprzecznosc między demokratycznym parlamentarnym ustrojem konstytucyjnym polskimi a parlamentarą tendencją gabinetu Sławka odbiera rządowi wszelką możliwość działania w polityce zagranicznej w obecnym zaostreniu stosunków.

Ten rząd silnej ręki z pewnością również nie otrzymał od Piłsudskiego upoważnienia, by dopuścić do otwartego złamania konstytucji. Na to wskazuje już zapowiedź nowych wyborów. Także i położenie polityczne musi marszałkowi, który wyłącznie dzierży władzę w ręku, wskazywać jako zalecone, by przynajmniej odpowiedzialność nazięwną dzielił z Sejmem. Gdyby nie mógł on powszechnego niezadowolenia skierowywać raz po raz jaskrawymi sposobami na posłów, musiałoby się ono bardzo rychło obrócić przeciw niemu samemu.

W tych warunkach szczególnie ponętna byłaby dla polskich kół rządzących próba przerzucenia winy za opóźnienie wejścia w życie najważniejszych układów gospodarczych na kontrahentów zagranicznych, więc przedewszystkiem na Niemcy. Zmiana rządu w Niemczech daje wygodną sposobność potem, którą też niektóre polskie dzienniki rządowe już pochwyliły. Więc właśnie obecnie będzie rzeczą konieczną stale kłaść nacisk na dobrą wolę strony niemieckiej w kierunku rychłego wprowadzenia w życie układów z Polską i w kierunku odprężenia stosunków między oboma państwami”.

### Sport.

#### Bieg na przelaj w Zakrecie.

W niedzielę o godzinie 12 odbędzie się w Zakrecie bieg na przelaj (3-4 kil.) start i meta przy bramie wejściowej u wylotu ulicy Zakretowej.

Bieg organizuje z ramienia Wil. Okr. Zw. L. A. Akademicki Związek Sportowy.

#### Prace Polskiego Zw. Gier Sport.

Pol. Zw. G. S. czyni już przygotowania przed Igrzyskami Kobieciemi w Pradze, które mają odbyć się jesienią, urządzając obóz treningowy dla zawodniczek: hazenny i koszykówek.

Dotychczas do rozgrywek w Pradze zgłoszyli swój udział następujące państwa: Włochy, Francja, Jugosławia, Rumunia, Bułgaria, Grecja, Szwecja i Polska.

Na ostatnim zjeździe delegatów Okr. Zw. Gier Sport. postanowiono do dnia 1 czerwca rozegrać mistrzostwa okręgowy w piłce siatkowej, a dnia 14 i 15 czerwca rozgrywki międzyokręgowy. Finał zaś rozgrywek o tytuł mistrza Polski odbędzie się w Lublinie 28 i 29 czerwca. Delegat Wilna p. Frank nawiazal łączność z Okręgiem Warszawskim proponując urządzenie meczu Warszawa-Wilno i Wilno Warszawa w piłce koszykowej lub w siatkowej.

Czy spotkanie dojdzie do skutku jeszcze nie wiadomo.



Z SANACYJNEGO PODWÓRKA.

Dyrektor gimnazjum fałszerzem i defraudantem.

Czytamy w warszawskim „Robotniku”: Niejaki p. Władysław Wasung, „dyrektor” gimnazjum koedukacyjnego wydziału powiatowego sejmiku sochaczewskiego, prezes Bloku Bezpartyjnego. Współpraca z Rządem na powiat sochaczewski, prezes „Strzelca”...

dobry przykład młodzieży jako dyrektor, jako prezes BB., jako prezes „Strzelca” na cały powiat sochaczewski!

Na czyj koszt?

Przed kilku dniami przybył do Warszawy z Łozanny były naczelnik urzędu śledczego komisarz Suchenek. Przyjazd jego wywołał sensację, gdyż przybył on własnym „samochodem” — limuzyną, wartości około 40.000 zł.

Kłęska sanacji w Wielkopolsce.

Coraz gorzej dzieje się w sanacji. Gdziekolwiek odbywają się w ostatnich czasach jakiegokolwiek wybory, wszędzie kończą się zupełną klęską sanacji.

W ostatnich dniach zaczął się na dobre proces likwidowania wpływów sanacyjnych w Wielkopolsce i na Pomorzu. Nie pomaga już nacisk t. zw. czynników miarodajnych.

Ubiegłej niedzieli odbył się w Bydgoszczy zjazd delegatów kół okręgu pomorskiego. Związku Oficerów Rez. z wyborów wysłała pełna lista kandydatów narodowców.

Tego samego dnia w Grudziądzu na zjeździe Związku Towarzystw Rzemieślniczych na Pomorzu nie liczni sanatorzy ponieśli smrotną klęskę. Olbrymnia większość przeszła lista narodowa a działalność sanacji poddano drugocnej krytyce.

Podobne objawy obserwować można w ostatnich tygodniach w całym szeregu wielkopolskich i pomorskich organizacyj i stowarzyszeń. Krótki okres „inwazji” sanacyjnej w tych organizacjach kończy się.

Mobilizacja sanacyjnej bojówki.

Sanacyjny „Przedświt”, organ frakcji rewolucyjnej, zamieścił następujący rozkaz do swej bojówki partyjnej:

Baczność milicj!

Zbiórka milicji z opaskami dziś punktualnie o godz. 11 przed południem na ulicy Ordyńskiej przed gmachem cyrku Łokietek.

Jest rzeczą conajmniej dziwną, że władze tolerują istnienie jakichś partyjnych bojówek, urządzających publicznie zbiórki, gdy w państwie, poza wojskiem i policją nie powinny zasadniczo istnieć żadne „milicje”, stojące na usługach politycznych organizacji.

Dowodny współpracy wołnomystycieli polskich z organizacjami bolszewickimi.

(KAP.) Jesteśmy w posiadaniu szeregu dokumentów, które nie tylko wykazują, że pomiędzy wołnomystycielami polskimi a organizacjami bezbożników sowieckich istnieje ścisła łączność i współpraca. Z dokumentów tych widać, że organizacje wołnomystyczne są swoistą formą jacek bolszewickich, rozrzuconych po świecie.

Oto treść listu (w przekładzie polskim), wystosowanego do redaktora tygodnika komunizującego w Paryżu „Monde”:

„WOLNOMYSTYCIEL”, Redaktor i wydawca

H. Halpern. Lublin, Skrwitka poczt. 152. Konto P.K.O. Nr. 64.727.

Lublin, dn. 15.1.1929 r. Punie Redaktorze Tygodnika „Monde”, Paryż.

Mam zaszczyt przesłać Panu egzemplarz (1 zeszyt) Encyklopedji Wolnej Myśli, której autorami są H. Halpern i A. Żbikowski.

Trudności, z jakimi my, wołnomystyciele polscy, zmuszeni jesteśmy walczyć przeciwko oskurantyzmowi i okropnym środkom, narzucanym nam przez władzę, której postawę zna Pan bardzo dobrze, nie zdołały przeszkodzić nam w robieniu tego, co uważamy za swój święty obowiązek. I oto jesteśmy szczęśliwi, że możemy przedstawić Panu pierwszy owoc naszych długoletnich doświadczeń.

Pozwalamy sobie żywić nadzieję, że Pan, Panie Redaktorze, zechce umieścić w „Monde”, który ku naszej wielkiej radości, zawsze jest wiadomościem lepszym Przyszłości, kilka słów wzmianki o tem, co mogliśmy uczynić — o naszej Encyklopedji Wolnej Myśli.

Wyrażając gorące życzenia, by Pan kontynuował tak śmiało prowadzoną walkę w obronie sprawy, prosimy o przyjęcie, Panie Redaktorze, naszych najlepszych pozdrowień.

(—) H. Halpern. (—) A. Żbikowski.

P. S. Pozwalam sobie zwrócić uwagę, że w czasie Pańskiego pobytu w Rosji (Charków), towarzyszy Kuzmicz, pisarz i współpracownik przegladu miesięcznego „Molodnik”, mówił Panu o mnie i przy tej sposobności Pan zechciał łaskawie wręczyć mi, dla mnie,



Przecież oni to na autach państwowych wyjeżdżali do Biarritz i innych kąpielisk, przecież ich to ludzie mają po kilka i kilkanaście państwowych aut luksusowych do rozporządzenia.

A już wprost wstrętą demagogią jest twierdzenie, iż „kupiectwo polskie” nic nie robi i bez wysiłku żadnego dochodzi do majątku i wygod. Czyżby panowie sanatorowie nie wiedzieli, ile wysiłku i pracy wymaga zawód kupiecki? Nie, tacy naiwni oni nie są.

To się im jednak nie udało. Społeczeństwo całe zgodne jest w tem, iż za dzisiejsze położenie Polski jest odpowiedzialna sanacja.

PRZYKŁAD NIE DO NAŚLADOWANIA.

Wszyscy wiemy, jaki los oczekuje przeciętnego obywatela m. Wilna, który zalega w opłacie podatków miejskich, lub opłacie za elektryczność, wodę i t. p.

Wystarczy posiedzieć jeden dzień w Sądzie Grodzkim, żeby być świadkiem licznych tragedji, kiedyto toczą się sprawy o sprzedaż przez Magistrat nieraz ostatnich gratów ludzi naprawdę biednych i żyjących w nędzy.

Tu polityka Magistratu niema litości. Zresztą trudno — miasto musi ściągać należności, ale niech to czyni nie robiąc wyjątków. Do wyjątków tymczasem należy wiceprezydent miasta p. Czyż.

P. Czyż zalega od 1927 roku z opłatą za światło, jak również kilkaset złotych winna jest firma „Agrotechnik”, której p. Czyż jest właścicielem, czy też współwłaścicielem.

Ponadto od trzech blisko lat nie opłacił p. Czyż za projekt kanalizacji, co razem z zalegającymi opłatami za energje elektryczną wynosi coś około 1000 (tysiąca) złotych. A jakoś światło do chwili, w której pozwoliliśmy sobie na sprawdzenie rachunków p. Czyża, paliło się, jak również nic nie słyszeliśmy o natożeniu se-

kwestu na rzeczy i meble „towarzysza” wiceprezydenta.

Może w ostatnich dniach coś się pod tym względem zmieniło, a jeśli tak, to zapewne pod wpływem czynionych przez nas wiadomości, no i gadaninki, która musiała powstać i mogła dojść nawet do uszów tych co na Parnasie miejskim zasiadają.

Pamiętajmy również o tem, że p. Czyż nieraz występuje na terenie m. Wilna nietylko jako wiceprezydent, lecz jako przedsiębiorca prywatny i nieraz zachodzącego rodzaju wypadki, że właściwie p. Czyż sam sobie nadzoruje i kontroluje, bo podwalni mu, dajmy na to monterzy, przyjmują z ramienia „szefa sekcji technicznej Czyża” roboty wykonane przez „Czyż przedsiębiorcę”. Do tego rodzaju spraw powoimy przy innej okazji.

Dziś poruszamy sprawy związane bezpośrednio z osobą p. szefa sekcji technicznej, na którego rzekomo „Dziennik Wileński” w sposób brutalny napadł i stara się pogrążyć go z powodu jego „politycznego” stanowiska w gospodarce miejskiej.

Niech to panowie radni mają na uwadze przystępując w dniu dzisiejszym do dyskusji nad sprawą gospodarki miejskiej p. Czyża i jego towarzyszy partyjnych. P. Kownacki.

KRONIKA.

Z miasta.

— Sprawa budowy pomnika Adama Mickiewicza. Dnia 8 b.m. odbyło się pod przewodnictwem p. Wojewody Raczkiewicza zebranie zarządu głównego komitetu budowy pomnika Adama Mickiewicza w Wilnie, poświęcone omówieniu sprawy konkursu ograniczonego na projekt pomnika. Ostateczne decyzje w tej sprawie zapadną prawdopodobnie w przyszłym tygodniu.

— Kontrola radiodiodniaków. W dniach najbliższych przybędzie do Wilna specjalny kontroler Polskiego Radja, który dokona ścisłej kontroli radiodiodniaków na terenie miasta. Kontrola ma na celu walkę z radio-pajeżdżarstwem. (d)

— Żegluga na Wilji. W wyniku wczorajszej konferencji, która odbyła się w zarządzie dróg wodnych przy ul. Antokolskiej 87, dowiadujemy się, iż ruch nawigacyjny na rzece Wilji rozpocznie się z dniem 1 maja.

— Przygotowania komunistyczne do 1-go maja. W związku ze zbliżającym się 1 majem Centralny Komitet Komunistycznej partji Zachodniej Białorusi wydał polecenie swoim jacejkom i organizacjom komunistycznym przeprowadzenia intensywnie propagandy za wzięciem masowym udziału w pochodach 1 maja.

W związku z tem zauważono w fabrykach, tartakach i większych osiedlach robotniczych na prowincji i w mieście wielu podejrzanych osobników, którzy w sposób demagogiczny namawiają rzesze robotnicze do wystąpienia antypaństwowych.

W ciągu ostatniego tygodnia w pow. oszmiańskim, święciańskim, dziśnieńskim i wilejskim aresztowano 6 emisarjuszy w Wilnie zaś 4. (d)

Sprawy administracyjne.

— Wyjazd Wojewody. W dniu wczorajszym wojewoda Raczkiewicz wyjechał do Warszawy. (d)

— Zmiana granic powiatu Wileńsko-Trockiego. W związku z wysunięciem w swoim czasie projektem skasowania gminy Koniawskiej pow. Wileńsko-Trockiego wydział powiatowy sejmiku Wileńsko-Trockiego przystąpił do prac przygotowawczych w kierunku zlikwidowania tej gminy. Zostanie to uskutecznione w ten sposób, że część wschodnia gminy Koniawskiej zostanie włączona do powiatu Lidzkiego, zaś część zachodnia do gminy Orańskiej pow. Wileńsko-Trockiego. Po ukazaniu się więc ośrodkowego rozporządzenia powiat Wileńsko-Trocki będzie liczył 15 gmin i 2 miasta. (w)

Sprawy miejskie.

— Nowe elektro-pompy w ogrodzie Bernardyńskim. Wobec coraz wzrastającego zapotrzebowania na wodę w mieście, Magistrat m. Wilna postanowił budować w ogrodzie Bernardyńskim w terminie trzechmiesięcznym kilka elektro-pomp na stacji pomp celem zasilenia miasta w wodę. (d)

— Znawcy teatralni radzą. W dniu wczorajszym w lokalu Magistratu m. Wilna odbyło się posiedzenie komisji teatralnej, na którym dyr. Żelwerowicz złożył krótkie sprawozdanie z dotychczasowej działalności teatrów miejskich oraz przedłożył projekt repertuaru nowego na najbliższy kwartał. Komisja projekt ten zaakceptowała. (d)

Sprawy sanitarne.

— Inspekcje sanitarno-porządkowe. Na skutek polecenia p. Wojewody rozpoczęły się coroczne wiosenne wojewódzkie inspekcje sanitarno-porządkowe narazie na terenie m. Wilna. Dnia 8 kwietnia naczelnik wydziału zdrowia dr. Rudziński, przy współudziale komendanta P. P. m. Wilna i w obecności przedstawicieli władz kolejowych, przeprowadził szczegółową inspekcje sanitarno-porządkową dworca osobowego, stacji towarowej w Wilnie, oraz przyległych terenów kolejowych. W wyniku inspekcji sporządzono protokół, na podstawie którego będą wydane ośrodkowe zarządzenia, mające na celu usunięcie spostrzeżonych braków. (d)

Handel i przemysł.

— Na targowisku miejskiem. W czasie od 1 do 7 bm. spędzono na targ miejski w Wilnie 1924 sztuk zwierząt, z czego na konsumpcję miejscową sprzedano 1814, na konsumpcję innych gmin 110 sztuk. Za 1 kg. bitej wagi nierogacizny płacono 2,95 — 3,25 zł. Ceny na bydło i cielęta wykazywały lekką tendencję zniżkową.

Z życia stowarzyszeń.

— Rekolacje nauczycielskie. Sekretarjat Kola m. Wilna Stowarz. Chrz. Nar. Naucz. Szkół Powsz. ul. Metropolitana 1, II p., pok. 7 — w sobotę 11 i niedzielę 12 b. m. w godz. 4—6 po poł. udzielić będzie informacyj dla nauczycielstwa przyjeźdnego w sprawie tanich mieszkań i utrzymania.

— Zebranie dyskusyjne Towarzystwa Miłośników Wiedzy Skarbowej odbędzie się w dniu 25 b. m. o godz. 7-jej w lokalu Izby Skarbowej (W. Pohulanka 10) na którym p. mag. praw Andrzej Dmitrew wygłosi referat p. t. „Opodatkowanie podatkiem przemysłowym skupu zawodowego”. Wstęp wolny — goście mile widziani.

PIERWSZE DŹWIĘKOWE KINO „HELIOS” Początek Seansów o godz.: 3 i pół, 6, 8 i 10-jej. DZIŚ uroczyste otwarcie sezonu. Pierwszy Polski Film Dźwiękowo-Śpiewny i Mówiony. MORALNOŚĆ PANI DULSKIEJ. Dramat obyczajowy i erozyczny p. rozgłosnej sztuki Gabrieli Zapolskiej. Oczaruje was muzyka znakomit kompozytora Ludomira Różyckiego. ŚPIEWY CHÓRALNE—ŚPIEWY SOLOWE.

Kronika policyjna.

— Aresztowanie białoruskiej agentki bolszewickiej. W dniu 9 b. m. aresztowana została w Wilnie Stanisława Turkiewiczówna pochodząca z Mińska, która działała na terenie miasta Wilna, jako organizatorka sekcji młodzieży P. P. S. lewicy. Wymieniona występowała na I zjeździe P. P. S. lewicy, jako delegatka obwodu ziem białoruskich. W Wilnie kryła się za swą pracą polityczną, będąc nominalnie zatrudnioną w charakterze sklepowej w Białoruskiej Spółdzielni (Nowy Świat). Faktycznie była kierowniczką czytelnii, zorganizowanej przez posłów Białoruskiego Klubu w Wilnie przy ul. Hetmańskiej 4, oraz funkcjonariuszką centralnego sekretariatu tego klubu. Cała rodzina Turkiewiczówny przebywała w Rosji sowieckiej, gdzie ojciec i siostra jej są wybitniejszymi działaczami komunistycznymi.

Gounod’a, Gamberi’ego i Galkowskiego. W koncercie biorą udział — chór mieszany T-wa „Lutnia” i orkiestra smyczkowa pod dyr. J. Lesińskiego, oraz soliści: W. Hendrich, N. Pekarowna, A. Ludwiłg i E. Olszewski.

POLSKIE RADJO WILNO.

Fala 385 mtr. Program: Czwartek, dnia 10 kwietnia 1930 r. 11.58. Sygnal czasu, komun. meteorologiczny, odczyt dla gospodyń i koncert szkolny z Filharmonji Warszawskiej. 15.15. Odczyt dla maturystów. 16.00. Chóry szkolne. 16.15. Muzyka lekka. 19.25. Lekcja niemieckiego. 17.15. Rekolacje radjowe. 17.45. Czeski koncert. 18.45. Przechadzka mikrofonu po Wystawie Krótkofalowców w Wilnie. 19.10. „Bolszewizm i religja”, odcz. wygłosił prof. M. Dziedzicki. 19.35. Kurs fotografji dla amatorów, wygłosił Al. Zakrzewski. 20.15. Feljton z Warsz., koncert religijny z Poznania. 23.00. Muzyka lekka.

NADEŚLANE.

Do Redakcji Czasopisma „Dziennika Wileńskiego” w Wilnie.

Dyrekcja Wileńskiego Przedsiębiorstwa „Klucze” uprzejmie prosi Szanowną Redakcję o umieszczenie następującego komunikatu: W miesiącu listopadzie 1927 roku Zarząd Przedsiębiorstwa „Klucze” rozesłał wszystkim swoim klientom okólnik z następującą prośbą, „aby w lokalu, przyległym do ochrony, WP zechciał pozostawić światło na noc, w głuchych zaś okiennicach i drzwiach przedsięwzięcia mogłyby obserwować, co się dzieje wewnątrz tego lokalu. Sposób ten przed laty został przyjęty w całej Europie, jako najradkalniejszy środek zabezpieczenia się od nocnej kradzieży.”

Zachodzi obecnie pytanie, czy jeżeliby spełniano tę naszą prośbę, możliwe byłoby ostatnie bezcelne kradzieże, jak na przykład w firmie „Perkowski i Malinowski”? Sklepy, z ulicy nieoświetlone, która która na głucho zasiano deskami, przedstawiają dla wartownika obiekt ochrony tylko zewnątrz i nie dają żadnej możliwości zagładania do wnętrza.

Przedsiębiorstwo „Klucze” dokłada wszelkich starań, aby uniemożliwić kradzieże w ochronianych rejonach, lecz o ile sami właściciele ochronianych obiektów nie zastawiają się do udzielania przez nas wskazówek — najsumienniejsze pilnowanie nie może zapewnić całkowitego bezpieczeństwa.

Udzielając więc, za pomocą prasy, w interesie naszej klientowy, wzywamy powyższą naszą prośbę, spełnienie której, przy nieznanym lecz koniecznym wydatku, ochroni firmę przed wielkimi stratami, gdyż znacznie zwiększy szansę ochrony, umożliwi nam spełnienie naszego zadania—przez doborową organizację wartowniczą pozwolił wypełnić wszelkie kradzieże. Wówczas uniemożliwi się złodziejom i ich bezcelna praca nocna, a nas ochroni się od wszelkich niesłusznich zarzekań

Z wysokim poważaniem Wileński Przedsiębiorstwo „Klucze” Sp. z ogr. odp.

Hr. Mohl.

Różne.

— Podziękowanie. Wszystkim tym, którzy wzięli czynny udział w Poranku, urządzonym w dniu 6 kwietnia b. r. w Sali Miejskiej na rzecz bezrobotnych członków Związku Drukarzy, oraz tym, którzy swoją pomocą umożliwili jego urządzenie — serdeczne podziękowanie składa Zarząd Związku Drukarzy m. Wilna.

— Wykrycie 5 tajnych rzeźni. W ciągu ubiegłego miesiąca funkcjonariusze i kontrolerzy miejscy wykryli w Wilnie 5 tajnych rzeźni przyczem skonfiskowano przeszło 150 kg. mięsa. (d)

Teatr, muzyka i sztuka.

TEATRY MIEJSKIE W WILNIE. — Teatr Miejski na Pohulance. Dziś koncert Stowarzyszenia Miłośników Dawnej Muzyki w Warszawie pod kierunkiem prof. Rutkowskiego. Początek o godz. 8 w.

Jutro w dalszym ciągu sztuka wojenna „Karol i Anna” Franka.

— „Cudowny pierścień”. Nadwyrzbarne widowisko dla dzieci i młodzieży baśni J. Warkneckiego, ukaże się w przyszłym tygodniu na scenie Teatru Miejskiego na Pohulance.

— Teatr Miejski w „Lutni”. Występy Jerzego Leszczyńskiego. Dziś drugi występ znakomitego artysty w arcywesołej komedji W. Rapackiego „Czarujący emeryt”.

— Przedstawienia popołudniowe. W niedzielę nadchodząca „Broadway”, zaś w Teatrze Lutnia „Miłość czy pieśń”. Ceny miejsc zniżone.

— „Jaś i Małgosia” ukaże się raz jeszcze w niedzielę 13 b. m. na poranku w Teatrze Lutnia o godz. 12-jej w połudn. po cenach znacznie zniżonych.

— Koncert religijny T-wa „Lutnia” Na niedzielnym koncercie, który się odbędzie w sali Śniadeckich U. S. B. — wykonane będzie przepiękne oratorium J. Haydn’a „Siedem Słów Zbawiciela”. Resztę programu wypełnią „Stabat Mater” J. Lesińskiego, oraz utwory

Z sali sądowej.

Z sądu pracy.

Wczoraj sąd pracy rozważał 17 spraw, wytoczonych zakładom handlowym i przemysłowym z różne uchybienia. W wyniku rozpraw za zatrudnianie robotników w dzień świąteczny ukarano 3 właścicieli piekarni gryźniową po 50 zł. każdego, 3 właścicieli zakładów fryzjerskich po 20—25 zł. i 9 właścicieli sklepów zakładów krawieckich i jednej litografji po 20—50 zł. Ponadto zostali ukarani 2 właściciele autobusów po 150 zł. za pobieranie od pracowników kaucej i puszczanie jej w obrót, bowiem odnośna ustawa przewiduje, iż kaucja pobrana od pracowników, powinna być lokowana w instytucjach kredytowych państwowych lub samorządowych. (w)



# Z KRAJU.

## Pocisk artyleryjski zniszczył młyn i rozszarpał jego właściciela.

Właściciel wiatraka w pobliżu Postaw, niejaki Stanisław Switkiewicz, przypadkowo znalazł w swym młynie pozostawiony jeszcze od czasów wojny światowej pocisk artyleryjski. Najwidoczniej chciał on zbadać jego zawartość i w tym celu z nim manipulował. Manipulacje te spowodowały wybuch pocisku. Skutki wybuchu były straszne, cały młyn wyleciał w powietrze, zaś sam Switkiewicz został rozszarpany na kawałki. (w)

## Wielki pożar w Piaskach pod Wołkowyskiem

Onegdaj w nocy w miasteczku Piaskach pow. Wołkowyskiego wybuchł wielki pożar, który strawił 21 domów mieszkalnych i 10 zabudowań wraz z inwentarzem. W jednym z domów znalazł śmierć 65 letni kucharz Izrael Lew wraz z całą rodziną złożoną z 6 osób. Rodzina Lewa spaliła się na popiół. Dzięki energicznej akcji ratunkowej straży pożarnej z Wołkowyska i Wileńskiej Dyrekcji Kolejowej zdołano pożar nad ranem zlokalizować. Straty sięgają 550 tys. złotych. Przyczyna pożaru dotychczas nie została ustalona. Na miejsce wypadku przybyły władze śledcze, które prowadzą na miejscu dochodzenie. (d)

### Smorgonie.

W dniu 30 marca r.b. w Smorgoniach odbył się wiec protestacyjny przeciwko prześladowaniu religijnemu w Rosji sowieckiej. W wiecu uczestniczyło około 2800 osób. Zebrani powzięli rezolucję, w której najpierw zwracają się z wyrazami żołą i uznania dla Ojca św. Piusa XI, za jego odezwę do całego świata chrześcijańskiego. Następnie po wyrażeniu protestu przeciwko prześladowaniom religijnym, zebrani zwracają się do rządu polskiego z prośbą, by podjął wszelkie możliwe środki w celu przywrócenia swobód religijnych w Rosji i domagający się, by władze polskie bezwzględnie zwalczały propagandę komunistyczną w Polsce.

### Regulacja rzek Wileńszczyzny.

Zarząd dyrekcji dróg wodnych postanowił z dniem 15 b. m. przystąpić do wstępnych prac nad regulacją rzeki Wilji, Dziśienki i Drujki. Roboty regulacyjne rozpoczną się dopiero w maju. (d)

### Ucieczka z więzienia mińskiego.

W dniu 7 b. m. przekroczył granicę w rejonie Rubieżewicz (pow. Włoczyński) Adolf Michniewicz, b. ziemianin ziemi mińskiej, który od 4 lat był więziony w lochach G. P. U. w Mińsku. Michniewiczowi dzięki trafowi udało się zbiec ze szpitala, gdzie w przebraniu dozorca-sanitarjusza

wyostał się ze szpitala więziennego i przeszedł po miesięcznej tułaczce udało mu się dostać do Polski. d.

### Ruch wydawniczy.

Ukazał się trzeci zeszyt „Zbioru przepisów prawa administracyjnego” Józefa Staryszaka, magistra praw. Pierwsze dwa zeszyty są formalnie rozchwytywane przez ogół rolniczy, który rozumie korzyści płynące ze znajomości prawa, dzięki której w czasie może on uchronić się przed ciężkimi następstwami w postaci kar i grzywien.

Jest to jedyny wydawnictwo, obrazujące w sposób popularny, a jednak ścisły, całością ustaw i przepisów, z którymi rolnik ma przedewszystkiem do czynienia.

Niezmiernie niska cena (50 groszy za zeszyt 32 stronicowy) umożliwia nabywanie tej pożytecznej książeczki nawet drobnym rolnikom. Powinna ona znaleźć się w każdej wsi, w każdym kółku rolniczym, w każdym domu wiejskim.

Zeszyt trzeci zawiera ustawy i rozporządzenia dotyczące: 1. Policji polnej, 2. Hodowli zwierząt, 3. Policji weterynaryjnej.

Poprzednie zeszyty zawierają: zeszyt I — 1. Prawo łowieckie, 2. Prawo budowlane, 3. Prawo drogowe, 4. Prawo sanitarne; zeszyt II — 1. Prawo scaleniowe, 2. Prawo o znoszeniu serwitutów, 3. Prawo meljoracyjne, 4. Prawo o obrocie ziemią, 5. Prawo o ochronie drobnych dzierżawców rolnych, 6. Prawo o osadnictwie wojskowym.

Przesyłka każdego zeszytu wynosi 20 gr.

Nabywać można w biurze Zarządu Głównego Stronnictwa Narodowego w Warszawie — Al. Je-

rozolimskie 17, m. 5. Pieniądże przesyłać można na konto w P. K. O. Nr. 1.818.

— Ukazały się w druku dwa nowe tomy monografii artystycznych pod redakcją znanego historyka sztuki i muzeologa, dr. Mieczysława Tretera. Są to prace: Jerzego Warchalowskiego p. t. „Zofia Stryjeńska” i Tadeusza Szydłowskiego: „Stanisław Wyspiański”. Nazwiska autorów dają zupełną pewność, że monografie te stoją na wysokości zadania. Czytelnik znajdzie w nich treściwe życiorysy artystów, krótkie, jasno ujęte studia, przeprowadzające syntezę ich twórczości na tle rozbioru poszczególnych dzieł i utworów cyklicznych, z którymi zapoznają dokładnie czytelnika i uczą go rozumieć je nie tylko w oderwaniu, ale i na tle panujących w sztuce prądów. Dostojnie jednostronne na kreowanym papierze odbicie 32 reprodukcji dzieł artystów, a nadto dokonane w tych dwu tomach powiększenie formatu i zmiana szaty zewnętrznej — okładki, czynią z tomów tych wydawnictwo luksusowe, które zadowolą nie tylko interesującego się specjalnie przedmiotem, ale także o inteligentnego czytelnika. (Nakład Gebethnera i Wolffa).

„Pierre Benoit”, „Aksela”. Żadne homoczenie popularnego autora „Atlantyd” nie ukazało się od roku. „Aksela” — to powieść z czasów Wielkiej Wojny. Benoit jednak nie uległ nagminnej pasji „wojennej”. Wojna jest tu, akcja odbywa się w latyfundjum w Prusach Wschodnich, treść książki wypełnia miłość jeńca Francuza do Niemki i walka z obowiązkiem patriotycznym. (Nakład „Roju”).

„Arnold Zweig”. Spór o sierżanta Griszę. Doskonałe i rzadkie połączenie: książka z cyklu

„O wojnie”, równocześnie wydana w serii „Wybitne dzieła XX wieku”. Książka ta, którą zachwycał się Lloyd George, jest najbardziej ciekawą dla polskiego czytelnika: akcja rozgrywa się na terenach Ober-Ostu, który w czasie wojny był ziemią przeklełą, ujętą w żoldackie karby pańszczyżnianej niewoli. Oczywiście autor widzi życie sztabów komendantur niemieckich od wewnątrz. Bruno Frank nazwał powieść Arnolda Zweiga najważniejszą od długiego czasu objawieniem politycznym. (Wydawnictwo „Roju”).

Lekka komedia Adama Grzymy Siedleckiego: „Maman do wzięcia”, która cieszyła się wielkim powodzeniem na deskach sceny poznańskiej, wileńskiej i krakowskiej, doczekała się przeróbki powieściowej, dokonanej przez samego autora.

Jako humoreska ukazała się w wydaniu książkowym, pod tym samym, popularnym już tytułem. Ciekawa akcja, ośmieszająca tak częsty dziś typ starszej pani, rywalizującej z własną córką, drwiącą z różnych niebieskich ptaków, żerujących na ludzkiej naiwności, a sadowujących się w t. zw. towarzyskim, nadto niewymuszony i bezpretensjonalny humor Siedleckiego — to walory humoreski, zapewniające czytelnikom wesołą, beztróską lekturę. Książkę ilustrował Kamil Markiewicz.

„W wolnej Ojczyźnie”, pod tym tytułem wyszedł zbiór deklaracji, obrazków i pieśni na obchody narodowe. Autorką jest znana kierowniczką szkoły, Stefania Świda.

### Popierajcie Polską Macierz Szkolną

Wileńska 15-5.

### Tabela wygranych Loterii Państwowej.

#### Główniejsze wygrane.

W dwudziestym dziewiątym dniu ciągnięcia 5-iej klasy 20-iej polskiej loterii państwowej, główniejsze wygrane padły na numery następujące:

15.000 zł. na Nr. 127388.  
Po 3.000 zł. na N-ry: 57216 78808 161026 181757.  
Po 2.000 zł. na N-ry: 4938 12984 72733 18120 89385 116318.  
Po 1.000 zł. na N-ry: 6160 12064 46495 58907 104336 133151 153289 162805 174329 187408 188246 198746 204335 204561.  
Po 600 zł. na N-ry: 48470 95609 98482 123242 129785 133762 136379 140930 158456 165189 166208 167010 172238 182257 188600 191024 203194 207225 207992.

#### GIEŁDA

WARSZAWA, 9.IV. (Pat.)

Waluty i dewizy:  
Dolary 8,90—8,92—8,88.  
Belgia 124,50—124,81—124,19.  
Londyn 43,38 1/2—43,49—43,27 1/2.  
Nowy York 8,908—8,928—8,888.  
Paryż 34,93 —35,02—34,85.  
Praga 26,41 1/2—26,48—26,35.  
Szwajcaria 172,85—173,28—172,42.  
Sztokholm 239,85—240,45—239,25.  
Wiedeń 125,72—126,03—125,41.  
Włochy 46,77—46,89—46,65.  
Berlin w obr. pryw. 212,88.

Papiry procentowe:  
Pożyczka inwestycyjna 122,50 — 123.  
Premjowa dolarowa 75 — 75,25, 5% konwersyjna 55, 5% kolejowa 50, 6% dolarowa 79, 7 1/2 stabilizacyjna 88, 8% L. Z. B. G. K. I. B. R. obl. B. G. K. 94, te same 7% — 83,25, 7% ziemskie dolarowe 75, 4 1/2%, ziemskie 54 — 53,75 — 54, 8% warszawskie 76,50 — 76,75, 8% Łodzi 69, 8% Piotrkowa 66,75 — 66,50, 6% obligacje m. Warszawy 59.

Akcje:  
Bank Polski 167, Sita i Swiatlo 93—94, Firley 35, Wysoka 139—140, Cegielnia 44, Ostrowiec s. B. 62, Starochowice 20,25, Zieloniewski 56, Haberbusch 108.

## Jak praktyczna i wygodna, taką dobrze odmierzoną paczką proszku do pieczenia Oetkera!

Wskazówki pieczenia we wszystkich przepisach Dra Oetkera są tak wyraźne, że wykluczają wszelki zawód. Nasze panie gospodynie od wczesnej młodości przyzwyczyły się do nich i nawi! przez myśl im nie przejdzie, by eksperymentować nieznanymi wyrobami.

### Dra Oetker'a proszek do pieczenia „Backin”

jest właściwym środkiem w użyciu domowym, ponieważ ułatwia niezmiernie pieczenie. Każde pieczywo, sporządzone według przepisów Dra Oetkera, posiada nieskażony, orzeźwiający i delikatny smak.

Książki „Dra Oetkera recepty” wydanie F (cena 10 gr) oraz „Dra Oetkera książka kucharska” (cena 85 gr) zawierające ważne wskazówki co do wspomagającego aparatu do pieczenia „Cud kuchni”, nabyć można we wszystkich składach kolonialnych. W razie wyczerpania za nadstaniem należytości w znaczkach pocztowych wprost we firmie



Dr. August Oetker, Oliva



### Miejski Kinematograf

[Sale Miejska ul. Ostrobremska 5]

Od dnia 8 do 10 kwietnia 1930 roku wiaznie będą wyświetlane filmy: „Cuda Kinematografii” w czasie wyświetlania wystąpi osobiście reżyser tego filmu p. Józef Mayen reżyser filmowy z Berlina, nasz rodak współtwórca światowych filmów: „Student z Pragi” i „Alraune”, objaśniając tryki i zakulisowe tajniki kinematografii. Po raz pierwszy w Polsce: film sylwetkowy, film kolorowy ręcznie i najnowszy wynalazek niemiecki (patent „Sirins”) film o ludzkiej naturze barwach. Nad program: 1) „Miss Polonia” 2) „Łowiectwo w Polsce”. Kasa czynna od godziny 3 m. 30. Początek seansów od g. 4. Następnym program: „Wilki i Szakale”.

Do 10 kwietnia w Kinie „SPORT” Wielka 36. 70.000 osób, mówiących 143 rozmaitymi narzeczeniami bierze udział w filmie „Siódmy cud świata”, całkowicie sfinansowanym w Indjach. Grają wyłącznie Indusi. W imponującej scenie napadu rozbójników na karawanę bierze udział 1000 koni i 500 wielbłądów, laskawie udzielonych w własnej stajni przez maharadzę z Dżajpuru. Tad Mahal, najpiękniejszy gmach Indji jest „Siódmy Cud Świata” zdjętego całkowicie w Indjach wśród niesłychanych trudności z udziałem samych tylko Indusów, zarówno w rolach głównych, jak epizodycznych oraz 70.000 statystów.

### KINO-TEATR ŚWIATOWID

Mickiewicz 9.

Dzisiaj Atrakcyjny film światowej sławy p-g słynnego dzieła S. Michaelisa „Noc Miłosna Skazańca” Potężny dramat miłosny pięknej arystokratki i oficera rewol. W rol. gl. Ułubieniec kobiet Gosta Ekman i najpiękniejsza kobieta północy Karlna Bell. Szalone napięcie. Pojedynczy nerwów i sily. Tłumy ludzi.

## CEMENT BAUYTOWY

SZYBKOTWARDNIEJĄCY  
WORKAMI I WAGONOWO  
DOSTARCZA  
REPREZENTACJA  
Na Woj.: Wil. Nowogr. Pol. i Białostoc.  
**G. PIOTROWSKI**  
Wilno, ul. Trocka 11, m. 9.  
TLF. 13 — 96.

## CHOROBY PŁUC

Gruźlica płuc jest nieubłąganą i corocznie, nie robiąc różnicy dla pici, wieku i stanu, kosi miliony ludzi. — Przy zwiezeleniu chorób płucnych, brzochnicy, grypy uporzecznego, męczącego kaszla i t. p. stosują p. p. Lekarze: „Balsam Thiocolan-Age” który ułatwia wydzielenie się płwociny wzmacnia organizm i samopoczucie chorego oraz powiększa wagę ciała i usuwa kaszel. Używa się za poradą lekarza. Sprzedają apteki.

## STARA WIEŚ PIĘKNE PARCELE LEŚNE

są zaraz do nabycia pomiędzy Otwockiem a Celestynowem.  
Komunikacja dogodna. Stacja kolei na miejscu w lesie. Starodrzew do 100 lat. — Dzialki wszystkie zalesione od 750 m<sup>2</sup> do 3000 m<sup>2</sup>. Sprzedaż na raty. Zgłoszenia i informacje: 3091-14  
Główny Zarząd Ordynacji Zamojskiej Dział Parcelacji: Warszawa: Żabia 4, tel. 2—89.  
Swedzenie ciała oraz wszelkiego rodzaju wyryzy skórnemu usuwu  
**KREM LAIN-AGE** —30c  
(z Kogutkiem.)  
Jest to idealny, nieszkodliwy kosmetyk, usuwający wady naskórka tak u dorosłych jak i u dzieci.  
R. M. Sp. W Nr. 5338.

### Mieszkania i pokoje

**M**łoda energiczna gospodyni znająca się dobrze na gospodarstwie i ogrodnictwie, posiadająca dobre świadectwa poszukuje posady. Sw. Anny 13, m. 9. 1910-2

### Do wynajęcia

2 duże niemeblowane pokoje. Można z utrzymaniem ul. Słowackiego 4, m. 2, od 3—6 pop. 1908-1

### LETNISKI.

Letnisko 2 pokoje z kuchnią do odnajeć. Las sosnowy, rzeka. Miejscowość ładna. 2 km. od Czarnego Boru, zaśc. Prudziście Aleksandrowicz St. 1904

### BIURO TECHNICZNO-HANDLOWE Don Komaj, Inżynier

Wilno, Bosaczkowa 5 telef. 12-77.  
Generalne przedstawicielstwo na rejon Wileński  
**Fabryki traków i maszyn do obróbki drzewa**  
dawn. C. Blumwe i Syn Sp. Akc. w Bydgoszczy.  
Kompletne urządzenie tartaków i stolarni.  
Okazowy skład maszyn w Wilnie przy biurze.  
Bezpłatne porady inżynierskie i prospekty.

### ROZNE

Uwagze pp Właścicieli domów i lokatorów mających do odstąpienia mieszkania!!!  
Poszukujemy natychmiast 2—3—4 pokojowe mieszkania w centrum i różnych dzielnicach miasta dla solidnych lokatorów. Informacji udziela Dział Pośrednictwa Biura Reklamowego Garbarska 1. —0

Ostrzegam, że za długi i zobowiązania robione przez żonę moją Józefę Słabkowską nie odpowiadam Benedykt Słabkowski Lwowska 14 dom własny. 1909

Troskliwy ojciec.  
Wielniak (w teatrze na galerii do syna, który się zanadto wychylał). „Chłopce, nie spądaj na miłość Boską! Tam na daleko kosztuje szczęście, złotych!”

### LIST GOŃCZY.

Sędzia Apelacyjny Słedczy do spraw wyjątkowego znaczenia w okręgu Sądu Apelacyjnego w Wilnie poszukuje Morducha Arluka, zam. w Wilnie, oskarżonego z art. 27 i 46 Ustawy Karnej Skarbowej o wprowadzenie w okresie czasu od sierpnia 1927 r. do końca czerwca 1928 r. towarów, zabronionych do przywozu na obszar celnego Państwa Polskiego.

Poszukiwany Morduch Arluk był do czerwca 1928 r. kierownikiem firmy ekspedycyjnej „Hubert Majer” w Wilnie, przy ul. Kwiatowej Nr. 7, jest on wzrostu wysokiego, szatany, ma twarz owalną, oczy ciemne, nos i usta normalne, brwi ciemne, wasy strzyżone po angielsku, —szczególnych znamion nie ma.

Na mocy art. 190 lit. „f” K. P. K. wzywam każdego, kto zna miejsce pobytu Morducha Arluka, do zawiadomienia o niem najbliższej władzy policyjnej lub sądowej i do zatrzymania oskarżonego w miarę możności.

Wilno, dnia 9 kwietnia 1930 r.  
—) A. Borys  
Sędzia Apelacyjny Słedczy do spraw wyjątkowego znaczenia.

### NAJTANIEJ

kupuje się dobre towary u **GŁOWIŃSKIEGO**. Polecamy najmodniejsze pończochy i skarpetki i różne galanterie, jedwabie, satyny, podszewki, flanele, płótna i madapolamy.

### SZCZYT DOSKONAŁOŚCI GRAMOFONY i PATEFONY „Urleri”

Przy kupnie zwracać uwagę na znak ochronny „URLERI”. Wyłączna sprzedaż:  
**CH. DINCES WILNO** ul. Wielka 15, tel. 1046. Sprzedaż na raty.

D. H. DUBICKI i S-ka  
„Właściciele J. Dubicka i J. Januszewski” posiadają w swoim sklepie przy ul. Wileńskiejk 1, Nr. 33  
duży wybór różnych towarów włókienniczych płótno, wełny, jedwabie oraz koidry, koce, chustki, pończochy i t. d.  
Ceny jak zawsze umiarkowane.  
1843—50

### Firma POL i KLEMENS

Ul. Wileńska 14, fel. 114 —0  
zawiadamia, iż został otwarty  
**FRYZJERSKI SALON MĘSKI.**

### AKUSZERKI

AKUSZERKA  
**Marja Laknerowa**  
Przyjmuje od godz. 9 do 7 w., Kasztanowa 7 m. 5. WZP69

### Sprawy majątkowe

Dobre zabezpieczenie daje przy lokowaniu różnych kwot pieniężnych w dolarach lub złotych. Wileńskie Biuro Komissowo-Handlowe Mickiewicz 21, tel. 152. —0

### W różnych walutach i sumach

udzielamy pożyczki  
Wileńskie Biuro Komissowo-Handlowe Mickiewicz 21, tel. 152. 175-1

### PRACA

Chcesz otrzymać posadę?  
Musisz ukończyć kursy fachowe korespondencyjne prof. Sekulowicza. Warszawa, Żółwica 42. Kursy wyczerują listowności buchalterji, rachunkowości kupieckiej, korespondencji handlowej, stenografji, nauk handlu, prawa, kaligrafji, pisania na maszynach, towaroznawstwa, angielskiego, francuskiego, niemieckiego, pisowni, oraz gramatyki polskiej. Po ukończeniu świadectwa. Zające prospekty.  
1790-12

### KUPNO-SPRZEDAŻ

Konie i wozy robocze do sprzedania Szeptyckiego 5. 1905-2

### Kto chce

wesoło spędzić święta, niech o tem dobrze pamięta że ma kupić mąkę **Krauzego** tylko u **Zwiedryńskiego** Wileńska 28. 1893-0

### WĘDLINY

wiejskie pierwszorzędnej jakości z majątku Wielkiej Hranice p. Swidowej poleca D. H. St. Banel i S-ka Wilno, Mickiewicz 23. —0

### DRUKARNIA I INTRIGATORNIA „DZIENNIKA WILEŃSKIEGO”

Wilno, ul. Mostowa 1. Tel. 12-44  
Przyjmuje wszelkie roboty w zakresie drukarskim i litograficznym wcho-dzące.